

Wyrzysk, dn. 11.09.2013 r.



Pani

Maria Bratkowska

Burmistrz Wyrzyska

Przekazuję wyciąg z protokołu XXXIII sesji Rady Miejskiej w Wyrzysku z dnia 30 sierpnia 2013 r. w punktach dotyczących: „ Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych w okresie międzysesyjnym interpelacjach oraz odpowiedziach na te interpelacje”, „Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania”, „Wystąpienia sołtysów i przewodniczącego Zarządu Osiedla” oraz Wolne głosy i wnioski”.

Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych w okresie międzysesyjnym interpelacjach oraz odpowiedziach na te interpelacje.

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło łącznie 6 interpelacji, na które zostały udzielone odpowiedzi, tj. z dnia 12 lipca br., 3 interpelacje z 8 sierpnia br. i 2 interpelacje z 9 sierpnia br. Ponadto Przewodniczący dodał, że radnym składającym interpelacje międzysesyjne był radny, Pan Roman Łuka.

Głos zabrał radny, Pan Roman Łuka, który powiedział, że nie wszystko zrozumiał i nie wszystko jest dla radnego jasne w udzielonych przez Panią Burmistrz odpowiedziach. Stąd poinformował, że w dniu 31 lipca otrzymał trzy odpowiedzi na pięć interpelacji międzysesyjnych, które radny złożył na drugi dzień po odbyciu sesji nadzwyczajnej, tj. 12 sierpnia br. Pierwsza interpelacja dotyczyła zniszczonego boiska sportowego w Gromadnie. Pani Burmistrz w piśmie odpowiedziała, cyt.: „Cały zakres robót został wykonany i odebrany w grudniu ubiegłego roku. Na dzień odbioru robót na obiekcie nie stwierdzono żadnych usterek wykonanych elementów. Zniszczenia na terenie boisk powstały wiosną i latem br., a bezpośrednią ich przyczyną były siły natury. Należy zauważyć, że konstrukcja drogi przy cmentarzu i przy boisku nie posiada rowów odprowadzających wody opadowe z drogi, co miało znaczący wpływ na zalanie i podmycie oraz zniszczenie boiska, po tak intensywnych i gwałtownych opadach deszczu. Występujące wiosną silne opady deszczu, zaledwie jeden kwartał po rozpoczęciu okresu wegetacji traw, kiedy system korzeniowy jest jeszcze słaby oraz ponownie działania sił natury w okresie wczesnego lata, dokonały na boisku zniszczeń niezależnych od wykonawcy i inwestora. Zakres napraw na obiekcie został uzgodniony z wykonawcą, w tym również odtworzenie rowu w pasie drogowym, odbierającym wody opadowe z

pól". W związku z powyższym radny chciałby dopytać, jak należy rozumieć te zdania i kto zapłaci za te prace? Od mieszkańców Gromadna i niektórych kolegów radnych, radny dowiedział się, że gmina do niedawna była właścicielem trzech działek, które nadawały się do wybudowania boiska piłkarskiego. Jednak na początku bieżącego roku podobno pozbyła się ich i kupiła ziemię w „feralnym” miejscu. I tutaj nasuwa się pytanie, kto wymyślił to miejsce i kto podjął decyzję o wybudowaniu tam boiska? Radny ponowił swój wniosek i poprosił, aby potraktować go jako wniosek formalny. Radny wnioskował, aby Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Wyrzysku dogłębnie wyjaśniła problem tej inwestycji pod względem legalności, gospodarności, rzetelności, celowości i zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym.

Druga interpelacja odnosiła się do usterek, które nadal występują na parkingu miejskim w Wyrzysku. Wiadomym jest, że wykonawca tej inwestycji nie poczuwa się do wadliwego wykonania parkingu i wskazuje, że błędem było wybrać taki teren. Mieszkańcy Wyrzyska i radny od dawna wiedzą, że zawsze rosła tam trzcina i inne szuwary, a podłoże było bagniste. W swej odpowiedzi Pani Burmistrz napisała cyt.: „Projektant został zobowiązany do wydania opinii w zakresie uwarunkowań geotechnicznych i konstrukcji nawierzchni, wraz z podaniem przyczyn obecnego stanu nawierzchni w terminie do 01.08.2013 r.” Stąd radny dopytał, jakie są rezultaty wydanej opinii przez projektanta w /wym. zakresie? Czy sensownym jest powierzać projektantowi parkingu wydanie opinii w sprawach, którymi wcześniej osobiście zajmował się na zlecenie Gminy?

Trzecia interpelacja związana jest z budową hali sportowej dla Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Wyrzysku. W tym przypadku radny zacytował odpowiedź Pani Burmistrz w całości, cyt.: „Na zlecenie projektanta, ze względu na niejednorodność warstw gruntu, Gmina zleciła wykonanie koniecznych, dodatkowych badań geotechnicznych dla projektu budowy hali sportowej w Wyrzysku. Badania określą stan geotechniczny podłoża gruntowego i skarpy oraz posłużą dla prawidłowego zaprojektowania technologii budowy fundamentów obiektu. Niezrozumiałym jest twierdzenie radnego Pana R. Łuki, że wyznaczona lokalizacja powyższego obiektu sportowego jest niebezpieczna i niemożliwa. Dokumentację geologiczną i projektową sporządzają osoby z właściwymi uprawnieniami budowlanymi. Gmina do chwili obecnej nie otrzymała żadnej informacji, ani od geologa ani od projektanta o niemożliwej lokalizacji obiektu. Skoro jednak Pan radny Łuka twierdzi inaczej, jak i wskazuje, że nie tylko on tak uważa, proszę o przedstawienie, na jakich badaniach, analizach opiera swoje twierdzenia. Proszę także o podanie przyczyn dokonania pomiarów terenu pod budowę hali przez radnych, jakiego rodzaju to były pomiary i czemu miały służyć?

W mojej ocenie tego typu czynności leżą w obszarze kompetencji organu wykonawczego, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, w ramach gospodarowania mieniem gminy, a w tym sposobu

zagospodarowania.”

Mówiąc szczerze radny nie chciał odpowiadać na pytania Pani Burmistrz. Ustawa o samorządzie gminnym wyraźnie określa prawa i obowiązki organów wykonawczych i stanowiących. Rzeczywiście przedmiotowe sprawy należą do kompetencji Pani Burmistrz i trzeba mocno podkreślić również, że są to Pani Burmistrz kompetencje wykonawcze. Inaczej mówiąc Rada Miejska wytycza Burmistrzowi poszczególne zadania, a On powinien je wykonać w nakazanym terminie między innymi w sposób legalny, gospodarny, rzetelny i celowy. Kiedy tylko pojawią się jakiegokolwiek wątpliwości to każdy obywatel, a tym bardziej radny, czy też odpowiednia komisja Wysokiej Rady ma prawo, a nawet obowiązek sprawdzić, czy zaplanowana inwestycja przebiega prawidłowo. W Polsce i w naszej gminie też można wymienić wiele przykładów inwestycji nietrafionych.

Głos zabrała Burmistrz – Maria Bratkowska, która powiedziała, że w dniu dzisiejszym padło tyle pytań, że Pani Burmistrz nie była w stanie ich zapamiętać i na nie odpowiedzieć w danej chwili. Na większość z nich Pani Burmistrz odpowie na piśmie. Natomiast, co do ostatnich zapamiętanych spraw Pani Burmistrz chciałaby się odnieść. Pani Burmistrz powiedziała, że dalej obstaje przy swoich odpowiedziach i dodała, że ludzie z wykształceniem, wieloletnim doświadczeniem urbanistycznym, geologicznym, budowlanym, którzy mają wszelkie potrzebne uprawnienia rozważają, planują, analizują tę budowę i zapytała, czy Pan radny posiada takie uprawnienia budowlane, takie wykształcenie i doświadczenie, że chce kwestionować decyzję urbanistów i budowlańców? Panią Burmistrz takie wypowiedzi zaskakują. Jeżeli Pani Burmistrz odpowiedziała radnemu, że pewne kompetencje wynikają z przepisów prawa zarówno jeśli chodzi o ustawę o samorządzie gminnym, jak i inne przepisy, to Pani Burmistrz miała dokładnie pewne kwestie na myśli i ta odpowiedź się nie zmieni. Czym innym jest podejrzenie przestępstwa wtedy każdy obywatel nie tylko radny może napisać pismo i wystąpić do organów ścigania. Natomiast Rada według wiedzy Pani Burmistrz określa w przeróżnych dokumentach strategicznych kierunki rozwoju Gminy, kierunki działania Burmistrza, natomiast określenie sposobu realizacji zadań jest wyłączną kompetencją Burmistrza. Pani Burmistrz nic nie wiadomo, żeby przepisy w tej kwestii się zmieniły. Natomiast jeśli chodzi o odpowiedź na temat boiska w Gromadnie rzeczywiście jak Pan ją odczytywał raz jeszcze, to jest pewna nieścisłość jeśli chodzi o wyregulowanie pobocza drogi, bo tam jest płasko. Pobocze po drugiej stronie drogi od strony pól, pola są wyżej i rzeczywiście przy ulewnych deszczach woda spływa w dół. Taka nieścisłość nie jest przedmiotem gwarancyjnej naprawy. Jest to bieżąca sprawa jeśli chodzi o utrzymanie dróg i w tej kwestii to wyregulujemy, aby pewne ilości wody na przyszłość to pogłębione pobocze skumulowało, zebrało.

Natomiast w pozostałej części wykonawca naprawia w ramach gwarancji to, co zniszczyło się na płycie boiska i bieżni. Jeżeli odebraliśmy roboty, bo wtedy były wszystkie w porządku i nie było powodów do tego, aby je kwestionować, ale jeżeli po ulewnych deszczach zapadły pewne miejsca na bieżni to Pani Burmistrz sądzi, że jest to wynik słabego zagęszczenia gruntu. Natomiast o żadne inne środki jeśli chodzi o boisko, Pani Burmistrz nie prosiła, ponieważ nie ma takiej potrzeby. Natomiast jeśli chodzi o dokumentację, to jest to projekt unijny i na każdym etapie dokumenty były kontrolowane i żadnych uwag nie było. Skoro Komisja Rewizyjna chce kontrolować to proszę bardzo – powiedziała Burmistrz, po czym dodała, że w ogóle nie śmiałyby powiedzieć nie. Każda umowa ma warunki gwarancyjne i mamy prawo z tego skorzystać, a nawet obowiązek i z tego korzystamy.

Radny, Pan Roman Łuka powiedział, że zapomniał dodać, że naprawdę nie oczekuje odpowiedzi w dniu dzisiejszym. Jednak poprosił o odpowiedź na piśmie. Na zakończenie dodał, że naprawdę nikogo o nic nie posądza, ani nie kwestionuje nikogo kompetencji. Natomiast radny wyraża swój niepokój, niektórych kolegów radnych i wielu mieszkańców Wyrzyska, np. w sprawie przyszłej budowy hali sportowej. Mieszkańcy zgłaszają takie uwagi, tam jest mały teren, a obiekt jest duży i tak, jak radny słyszał on prawdopodobnie musiałby zająć część bieżni na stadionie.

Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Jako pierwszy głos zabrał radny, Pan Lech Ozimina, który powiedział, że ma trzy interpelacje. Radny oznajmił, że jest w tej chwili przetarg na drogi w Dobrzyniewie i będąc w Dobrzyniewie konkretnie Pan Bogdan Osesek były sołtys zwrócił radnemu uwagę na temat wód, które zalewają wieś z kierunku Kosztowa i innych stron. W związku z tym radny zainteresowany był, czy w projekcie przewidziano odpływ wód? Jeśli tego nie przewidzimy na etapie projektowania, wykonawstwa, to w przyszłości będą problemy – stwierdził radny.

Poza tym radny zwrócił się z prośbą do Pani Burmistrz o naprawę ławek przy placu zabaw dla dzieci, przy targowisku. Ponadto wnioskował o opróżnienie TOI -TOI, które są pełne.

Ponadto poinformował, że w czasie pobytu w szpitalu radny poznał Pana z nadzoru wind. Radny był z Nim w Urzędzie, ponieważ kolega R. Łuka zgłosił wniosek w sprawie wyposażenia Urzędu w windę dla niepełnosprawnych. Zdaniem fachowca nie ma potrzeby wstawiania windy na zewnątrz budynku tak, jak to jest przy Ośrodku Zdrowia, bo można skorzystać z głównego wyjścia. Radny dodał, że na pewno Pani Burmistrz widziała w Urzędzie Marszałkowskim, że są teraz takie windy, które zakręcają po poręczy i wiozą interesanta na piętro. Dzięki temu nie tracimy powierzchni w budynku, w związku z tym radny stwierdził, że takie możliwości są. Poza tym radny ze swej strony

organizacyjnie widziałby jeszcze inne rozwiązanie, a mianowicie te biura, w których przyjmowanych jest najwięcej interesantów np. dodatki mieszkaniowe, budownictwo przeniósłby na parter, a księgowość na II piętro. Radny podkreślił, że decyzja będzie należała do Pani Burmistrz i radny nie chce niczego sugerować. Kończąc radny powiedział, że po wizytacji z tym Panem w Urzędzie byłby to nie duży koszt, a rozwiąże problem niepełnosprawnych.

Ustosunkowując się do powyższego Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o projekt Dobrzyniewa – Kosztowa z pamięci trudno jest Pani Burmistrz odpowiedzieć na to pytanie. W związku z tym odpowiedź w tym zakresie udzielona zostanie na piśmie. Natomiast jeśli chodzi o ławki przy placu zabaw i teren wokół, to w dniu dzisiejszym przyjmowaliśmy zmiany w budżecie i w WPF, w związku z tym projektem, o którym Pani Burmistrz mówiła na posiedzeniach komisji, że nasz wniosek przeszedł pozytywną ocenę i otrzymamy 330.000 zł, na cały projekt 617.000 zł. Projekt ten przewiduje wiele zmian w tym rejonie na lepsze – powiedziała Burmistrz. Poza tym Pani Burmistrz zapytała, jeśli ktoś ma ochotę to możemy pokazać koncepcję zagospodarowania i projekt, żeby móc bliżej zapoznać się z tymi dokumentami. Tam też są m.in. ławki, mała architektura, trochę urządzeń, monitoring, naprawa oświetlenia, alejki, chodniki, utwardzenie terenu pod siłownią zewnętrzną dla dorosłych. Natomiast jeśli chodzi o TOI – TOI to one co wtorek o 7 rano są opróżniane i nie powinno być z tym żadnego problemu. Sprawdzimy, co jest nie tak i wyegzekwujemy realizację tak, jak należy.

Jeśli chodzi o windę w Urzędzie, czy przewózkę osób po klatce po pierwsze to siodełko i jazda po barierce wcale nie jest bezpieczna i Urzędy raczej od tego odchodzą o ile tylko mogą. Nie jest wcale dużo tańsza, bo np. w Urzędzie w mieście Pile jest winda normalna od parteru w górę, ale w dół do kondygnacji zerowej mają właśnie taki zjazd i ludzie wcale nie chcą z tego korzystać. Ten mały odcinek (5-6 stopni) plus siodełko i mechanizm elektroniczny to był koszt ponad 40.000 zł. Pani Burmistrz powiedziała, że wie o tym, że potrzeba wiele wind, potrzeba wiele rozwiązań jeśli chodzi o podjazdy. Niestety gdybyśmy mieli się tym wszystkim zająć od razu, bo tam gdzie robimy jakieś remonty od razu robimy podjazdy. Poza tym jak budujemy coś nowego, to nie byłaby zatwierdzona dokumentacja gdyby nie było rozwiązań dla niepełnosprawnych. Gdybyśmy mieli wszystkie nasze budynki przystosować dla osób niepełnosprawnych, to liczylibyśmy koszty w milionach i problem skąd wziąć, bo na drogi chcemy miliony, na chodniki chcemy miliony, na bariery dla niepełnosprawnych również, a maszynki do pieniędzy nie mamy. Pani Burmistrz dodała, że rozumie te wszystkie potrzeby i stara się każdą złotówkę, którą otrzymamy przeznaczyć naprawdę sensownie. Jeśli chodzi o gospodarkę wodami deszczowymi w gminie, to wszystkie gminy mają ten sam problem, ponieważ na te zadania są również potrzebne miliony. Jak gminy

zostaną przyciśnięte do tego, aby te sprawy uregulować do końca, to potrzebne będą kolejne miliony. Kiedy tworzone gminy samorządowe i kiedy przekazywano tym gminom majątek nikt nie pomyślał, jakie pieniądze dać gminom, żeby je dać i skąd, żeby wszystko uregulować. Przekazano w takim stanie jakim było, wcale nie przekazano tylko pomyślano, że to jest gminne. Cały czas otrzymujemy decyzje komunalizacyjne i nie można powiedzieć, że za chwilę zostanie wszystko już pozalutowane w taki sposób jak być powinno. Łatwo jest stworzyć przepisy tylko nikt nie chce powiedzieć skąd wziąć na to pieniądze. Z reguły ich nie otrzymujemy i musimy wypracować je z własnych środków, a to oznacza, że niestety coraz bardziej tych środków nam brakuje w stosunku do potrzeb.

Radny, Pan Zbigniew Piotrowski powiedział na wstępie, iż ma kilka interpelacji. Pierwsza interpelacja dotyczyła gazu w Osieku n.Not. Inwestycja miała się rozpocząć wczesną wiosną jest już miesiąc sierpień i nic się nie dzieje. W związku z tym radny zapytał, czy Pani Burmistrz posiada w tej sprawie jakieś informacje? Kolejna interpelacja dotyczyła kanalizacji II etap – inwestycja zakończona została prawdopodobnie w miesiącu maju, odbiór miał być w czerwcu, w czerwcu mieszkańcy mieli się już podłączyć do kanalizacji, a mamy już prawie wrzesień i do tej pory nie ma żadnej decyzji. Ponadto radny poinformował, że zginął znak drogowy na skrzyżowaniu ulicy Przemysłowej, Głównej, pozostała tylko rura.

Następna interpelacja dotyczyła parkingu przy Ośrodku Zdrowia – mamy już prawie miesiąc wrzesień, środki na ten cel mamy z funduszu sołeckiego, a mieszkańcy pytają – kiedy wreszcie ruszą prace? Oby nie w listopadzie, bądź w grudniu.

Radny zainteresowany był również, co dalej z uchwałą dotyczącą wiatraków, którą uchylił Wojewoda. W tej sprawie została złożona skarga do Sądu Administracyjnego w Poznaniu i w związku z tym radny zapytał, czy w tej sprawie zapadł już wyrok?

Jeśli natomiast chodzi o budynek Domu Kultury w Osieku n.Not. - radny poinformował, że w roku ubiegłym w miesiącu listopadzie na wniosek radnego cała Rada wraz z Panią Burmistrz pojechała obejrzeć budynek i wówczas Pani Burmistrz obiecała, że w następnym roku zostaną z budżetu przeznaczone środki na odwodnienie po to, aby woda nie zalewała piwnic. W dniu dzisiejszym były przyjmowane zmiany w budżecie i nie było ani złotówki na ten cel. W związku z tym decyzja radnego przy głosowaniu była taka, że wstrzymał się od głosu..

Boisko w Gromadnie – radny poinformował, że był na tym boisku dwa razy i tak, jak jest zrobiona bieżnia na tym boisku to nigdy ona nie będzie czynna. Po prostu za rok tej bieżni już nie będzie stwierdził radny.

Ustosunkowując się do powyższego głos zabrała Burmistrz – M. Bratkowska, która na wstępie powiedziała, że mamy samych budowlanców w Radzie i podziękowała za rady i porady. Natomiast jeśli chodzi o Dom Kultury, Pani Burmistrz powiedziała, że jest w budżecie 50.000 zł zapisane na ten rok.. Natomiast ten budynek nadal jeszcze nie jest załatwiony do końca jeśli chodzi o nadzór. Szkoda, że kilkadziesiąt lat temu budowane były różne obiekty i do dziś nie ma decyzji na użytkowanie i Pani Burmistrz boryka się z tym starym bałaganem od lat, przechodzi męki i katorgi, żeby to jakoś uregulować i co jedno ureguluje następne się odkrywa.. Dodała ponadto, że miała plany wobec tego budynku. Mówiła o tym, że Dom Kultury chętnie zrobiłaby w ramach projektu unijnego 7 RYB, lecz nie wie, czy będzie w stanie się z tym wyrobić, skoro nie idzie tego budynku załatwić do końca. Natomiast jeśli chodzi o uchwałę w sprawie studium i skargę do Sądu to posiedzenie Sądu odbędzie się 4 września. W związku z obecnością na sali obrad Pani mecenas, Pani Burmistrz poprosiła o wyjaśnienie tej kwestii.

Głos zabrała Pani Alina Chełkowska – radca prawny, która poinformowała, że jeśli chodzi o rozpatrzenie skargi na projekt planu, termin zostanie wyznaczony przez Sąd Administracyjny z urzędu. Dlatego, że na ostatnim posiedzeniu Sąd zażądał dodatkowych dokumentów.

Kontynuując Pani Burmistrz podziękowała radnemu za zwrócenie uwagi na brak znaku drogowego. Dodała, że w najbliższym możliwym terminie tę sprawę uregulujemy. Odnosząc się do zapytania dotyczącego parkingu przy Ośrodku Zdrowia, Pani Burmistrz wyjaśniła, to że środki są zapisane z funduszu sołeckiego, to nie oznacza, że są pieniądze nie wiadomo skąd. To są pieniądze, które trzeba wypracować w dochodach budżetu. Pani Burmistrz nie może wszystkich zadań wykonać w styczniu, w lutym, czy w czerwcu. Dochody spływają systematycznie w ciągu roku i Pani Burmistrz może sobie pozwolić na realizację zadań sukcesywnie w takim czasie, w jakim czasie proporcjonalnie spłyną dochody i były środki na płatności. Zgłoszenia robót są już zrobione na chodniki w Polanowie, w Falmierowie, na parkingu przy Ośrodku Zdrowia w Osieku n.Not. i będą zrobione tylko nie wszystko naraz. To musi być rozłożone w czasie w ciągu roku budżetowego, ponieważ dochody też wpływają, a są to dochody własne jeśli chodzi o te zadania.

Jeśli chodzi natomiast o kanalizację w Osieku n.Not., Pani Burmistrz wyjaśniła, że tam musiały być dokonane pewne zmiany jeśli chodzi o dokumentację. Dokumentacja ta jest już po uzgodnieniach w ZUD-dzie i lada moment zadanie będzie całkowicie zamknięte jeśli chodzi o dokumentację i niedługo powinna być już gotowa decyzja na użytkowanie. Co do gazu w Osieku n.Not., Pani Burmistrz niestety nie ma od jakiegoś czasu żadnych informacji, kiedy rozpoczną budowę. Dodała, że prawomocne pozwolenia są, bo one przychodzą do nas w postaci kserokopii. Dzwoniliśmy

kilkakrotnie do Piły, ale odsyłają nas do Poznania, w Poznaniu nie potrafią nam odpowiedzieć i jak na razie odpowiedzi nie ma. Skoro Pan radny wnioskuje, Pani Burmistrz oznajmiła, że może wysłać kolejne zapytanie, co dalej z gazem? To jest ich zadanie. Pani Burmistrz powiedziała, że również chciałyby wiedzieć, ponieważ byłoby wiadomo, czy można planować przyłącza szkół, przedszkola. Każdy rodzaj ogrzewania, który jest zastosowany w naszych obiektach publicznych wart jest zmiany i ze względów finansowych, obniżenia wskaźników emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

Radny, Pan Ryszard Janowiak powiedział, że niedługo rozpocznie się rok szkolny i w związku z tym radny zwrócił się z zapytaniem, czy można byłoby wyznaczyć ścieżkę przy ul. Pięknej dla dzieci, aby mogły bezpiecznie przechodzić do szkoły podstawowej. Przy ul. Pięknej znajduje się parking i dzieci nie mają którędy bezpiecznie przejść. W związku z tym radny zapytał, czy można byłoby wydzielić wąski chodnik, bądź poprowadzić ciągłą linię?

Ponadto radny, Pan Ryszard Janowiak zapytał, czy Pani Burmistrz planuje w budżecie na 2014 r. jakieś środki na ulicę, np. Podgórną, Przeczną, Przemyslową w Osieku n.Not? Radny powiedział, że wcześniej Pani Burmistrz mówiła, że jest to uzależnione również od budowy przyłączy gazowych.

Odpowiadając Pani Burmistrz oznajmiła, że wszystko zależy od gazu, również od środków w budżecie. Jak teraz mamy już pewność, że dostaniemy pieniądze na kanalizację, realnie 2.700.000 zł, ponieważ poprzetargowo te zadania są tańsze niż były kosztorysowo. Mimo to, że mieliśmy te zadania w toku, a więc już było dawno po przetargach i nie będzie to 3.200.000 zł, a zapewne 2.700.000 zł. W związku z tym tę sumę można rozdysponować na inne zadania bez zwiększania wskaźników obciążenia budżetu, dlatego ta suma nawet jak będzie kredytowana bądź pożyczkowana wyprzedzająco ona jest wyłączana z długu gminy i w tym momencie taką sumę można przeznaczyć na inne zadania. Pani Burmistrz powiedziała, że bardzo chętnie przeznaczy tę sumę na drogi, ale tutaj nie ma żadnych dofinansowań z zewnątrz oprócz drobnego dofinansowania na jakąś drogę raz w roku z FOGR-u, ale jest to suma około 100 tys. zł lub 170 tys. zł. Kończąc Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o budżet przyszłoroczny to jeszcze nie robiła żadnych przymiarek.

Jeśli chodzi o ścieżkę, Pani Burmistrz przeprosiła, ponieważ obiecała już dawno, że będzie ten odcinek odmalowany na biało i nie wie dlaczego, to jeszcze nie zostało zrobione. Będziemy odnawiać pasy wówczas to zrobimy. Tylko, czy pomalowanie pasów odniesie oczekiwany skutek? Z kolei jak byśmy odznaczyli metalowymi barierkami, to byłby hałas ze strony kierowców, bo jest to miejsce mocno zagęszczone, jeśli chodzi o ruch.

Radny, Pan Józef Jasik – skoro nie można zrobić ronda, ani wyciąć odpowiedniej ilości drzew przy Krzyżówce Łobzenica – Polanowo, to czy wówczas zamiast znaku Ustąp pierwszeństwa przejazdu nie można byłoby postawić znaku Stop, ponieważ zarówno jeden jak i drugi znak w kodeksie drogowym co innego oznaczają i wskazują na to, jak ma zachować się kierowca przed jednym, jak i drugim znakiem. Znak Stop wywołuje u kierowcy odruchowo czynność ostrzegawczą, zatrzymania się, itd. Co prawda zarówno jeden, jak i drugi znak musi stać w odpowiedniej odległości od skrzyżowania, linii wyznaczających to skrzyżowanie, ponieważ inaczej nie włączy się do ruchu, bo musi te znaki przejechać po to, aby zobaczyć z prawej i lewej strony kto nadjeżdża. Mimo wszystko taki znak Stop być może powodowałby bardziej ostrożniejsze zachowanie się kierowców.

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że rozważymy sugestię radnego, Pana Jasika.

Radna, Pani Teresa Pinkowska – w związku z nieobecnością Dyrektora, Pana Chałabisia, radna zwróciła się z zapytaniem do Pani Burmistrz, jak daleko są zaawansowane prace w budynku przy ul. Lipowej w Osieku n.Not.. Radna powiedziała, iż wie, że jest to stary budynek lecz nie wie, czy został już przejęty?

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że remont jest cały czas wykonywany, zagrożenia żadnego nie ma, mieszkańcom nic się nie stanie. Zamęt jaki powstał przy tym wszystkim był zbędny. Opowieści, że ktoś sobie sam remontuje i otrzymał materiały są nieprawdziwe. Pomieszano fakty. Pani Burmistrz poinformowała, że Pan Chałabiś nie mógł być w dniu dzisiejszym na sesji, ponieważ w tym samym czasie przebywa na zebraniu w budynku, którym zarządza, ale wyjaśnił Pani Burmistrz sprawę dotyczącą tego budynku i powiedział, że wszystko co powinno być wykonane jest sukcesywnie wykonywane i w najbliższych dniach zostanie zakończone. Remont wykonuje firma budowlana, bo nie wyobrażam sobie – powiedziała Pani Burmistrz abyśmy opierali się na wykonawstwie takich robót przez przygodne osoby. Budynek zostanie wykonany tak, jak trzeba i to w najbliższym czasie się już skończy. Mieszkańcy nie muszą się niczego obawiać – powiedziała Pani Burmistrz. Budynek jest w takiej kondycji, jakiej jest to trudno, bo mamy przeróżne budynki. Większość tych budynków jest starych w bardzo różnej kondycji, a ten jeszcze dotąd nie jest przez nas do końca przejęty. Budynek ten jest nam przekazany w użyczenie, w zarządzanie. Starosta reguluje stan prawny, abyśmy go przejęli, ponieważ Powiat nie zajmuje się najmem mieszkań, ponieważ jest to gospodarka komunalna, mieszkaniowa, zadanie gminy. W sytuacji kiedy byśmy tego budynku nie przejęli za chwilę okazałoby się, że trzeba

byłoby budynek rozebrać i szukać 11 mieszkań w naszych zasobach, a to nie jest takie proste – stwierdziła Pani Burmistrz.

Radny, Pan Sławomir Radwański zgłosił potrzebę umieszczenia tablicy informującej nazwę ulicy Jaworowej. Kiedyś taka tablica informacyjna była, ale ona teraz zniknęła i powstał problem przy odbieraniu nieczystości przez firmę Altvater. Pani z tej posesji nie miała odbieranych nieczystości przez dwa lub trzy tygodnie. Kolejna interpelacja dotyczyła naprawienia lamp przy boisku sportowym na osiedlu leśnym. Jakiś czas temu drzewo przewróciło się i pozrywało linie od lamp oświetleniowych. Radny dodał, że zgłosił ten problem w Energetyce. Pracownicy Energetyki przyjechali, odcięli kable i do dnia dzisiejszego nic nie zostało zrobione.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz podziękowała za te dwa wnioski. Jak widać nie wszystko na bieżąco wychycimy, ale tego typu uwagi są cenne i Pani Burmistrz przekaże te dwie sprawy do realizacji na stanowisko.

Wystąpienia sołtysów i przewodniczącego Zarządu Osiedla.

(...)

Głos zabrał Pan Marek Wasilewski – sołtys wsi Dąbki, który zwrócił się z zapytaniem w sprawie funduszu sołectkiego dotyczące budynku magazynowego, który miał stanąć na placu zabaw. Dodał, że wcześniejsze ustalenia były takie, że budynek ten zostanie postawiony w czasie wakacji, a do tej pory nic nie zostało zrobione. Wszystko idzie, jak po grudzie – stwierdził sołtys. Na zakończenie zapytał, czy w sytuacji kiedy budynek nie zostanie postawiony, czy te pieniądze nie przepadną?

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że zupełnie niepotrzebnie Pan sołtys się denerwuje i twierdzi, że wszystko idzie jak po grudzie. Nie wszystko może być wiosną i na wakacje. Pani Burmistrz powtórzyła po raz kolejny, że musi mieć pieniądze w budżecie na rachunku, wykonane dochody, żeby móc płacić z dochodów własnych. Druga kwestia dotyczy tego, że musimy mieć decyzję o warunkach zabudowy i mamy problem z Powiatem z uzgodnieniem, ponieważ Pan Tomczyk wydał nam postanowienie, w którym nie uzgodnił warunków zjazdu wskazując, że wody opadowe z tej działki popłyną na drogę i Mu ją rozmyją. Pani Burmistrz poinformowała, że złożyliśmy zażalenie na to postanowienie, ponieważ nie zgadzamy się z takimi stwierdzeniami, gdyż zjazd faktycznie z tej drogi w tym miejscu istniał zawsze i istnieje i nawet jest obniżenie w chodniku i na czerwono wyłożone kostką. Z drugiej strony jak mogą wody płynąć pod górkę skoro

droga jest dużo wyżej niż nasza działka. Czasem takie perturbacje się zdarzają, ale to jeszcze nie jest powód, aby 31 sierpnia twierdzić, że do końca roku nie zdążymy kupić kontenera, który się po prostu kupuje i stawia.

Jako kolejny głos zabrał Pan Franciszek Stachurski – sołtys wsi Żuławka, który odniósł się do rowu łączącego ul. Leśną z lasem nr działki 242. Sołtys poinformował, że ten rów jest kompletnie zamulony wodami z lasu. Dodał, że woda zrobiła sobie koryto w drodze i przechodzi przez ulicę. W okresie zimowym kiedy nadejdą mrozy, taki stan rzeczy będzie stanowić niebezpieczeństwo. Teraz woda się podniosła z lasu będą opady i może dojść do nieszczęścia.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że jest to nieszczęście, o którym od wielu miesięcy, żeby nie powiedzieć lat dyskutujemy. Tłumaczył to Pan Prezes spółek wodnych, Pan Piotr Tryba. To są rowy, które powinny być wykonywane w szczegółowych melioracjach na polach, ale niestety tam właściciele pól do spółki wodnej w Osieku n. Not. nie należą, nie płacą składek i sami również nie czyszczą.

Wolne głosy i wnioski.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który w celu uporządkowania kolejności listy mówców jako pierwszemu udzielił głosu radnemu Panu Jasikowi, który miał ustosunkować się do wypowiedzi i zapytania Wiceprzewodniczącego Rady, Pana Stefana Rymera. Następnie Przewodniczący Rady zwrócił się z prośbą do radnego Pana Romana Łuki o zastanowienie się i ewentualne postawienie wniosku dotyczącego kontroli boiska w Gromadnie przez Komisję Rewizyjną, ponieważ rzucanie takich haseł nic nie daje, albo radny zgłosi konkretny wniosek, który zostanie przegłosowany i radni zagłosują za przeprowadzeniem kontroli, albo nie, bądź wycofa wniosek i temat będzie zamknięty. To musi być konkretny wniosek, który następnie poddany zostanie pod głosowanie. W związku z tym Przewodniczący Rady poprosił radnego o zgłoszenie wniosku w dalszej części dyskusji.

(...)

Radny, Pan Roman Łuka zwrócił się z zapytaniem do Przewodniczącego Rady, ponieważ radny nie zrozumiał i zapytał, czy raz jeszcze ma powtórzyć swój wniosek formalny?

Odpowiadając Przewodniczący Rady powiedział, że żąda Pan wysłania Komisji Rewizyjnej na kontrolę. W związku z tym Przewodniczący poprosił o sformułowanie wniosku, zakresu tej kontroli i w jakim czasie Komisja Rewizyjna ma przeprowadzić kontrolę. Wniosek musi być uszczegółowiony. Wnioskuje Pan o przeprowadzenie kontroli boiska w Gromadnie, w takim, a

takim zakresie, do takiego i takiego terminu, radni wniosek przegłosują i Komisja Rewizyjna podejmuje odpowiednie działania.

Następnie głos zabrała Pani Alina Chełkowska – radca prawny, która powiedziała, że Was obowiązuje statut. Zgodnie z uregulowaniami statutowymi musi być podjęta uchwała. Jeżeli Rada chce zlecić przeprowadzenie kontroli Komisji Rewizyjnej poza planem to musi być podjęta uchwała z przedmiotem, z uzasadnieniem ze wszystkimi elementami, nad jakimi ma głosować w tym zakresie Rada.

Głos zabrał radny, Pan Roman Łuka, który raz jeszcze powtórzył to, co powiedział wcześniej w punkcie 11. Ponowił swój wniosek i poprosił potraktować go jako wniosek formalny, aby Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Wyrzysku dogłębnie wyjaśniła problem inwestycji, czyli inwestycji w Gromadnie pod względem legalności, gospodarności, rzetelności, celowości i zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym. Nic więcej nie mam do dodania, jeśli chodzi o tę sprawę – powiedział radny.

Zabierając głos Przewodniczący Rady powiedział, że Pan zgłosił wniosek, Pani mecenas oznajmiła, że powinna być podjęta stosowna uchwała, a Ja nie jestem w dniu dzisiejszym przygotowany na sporządzenie takiej uchwały, w związku z tym Przewodniczący powiedział, że nie wie w czyjej kompetencji będzie należało sformułowanie tego wniosku i podjęcie tej uchwały. Podjęcie uchwały będzie należało do Rady.

W związku z tym, że został zgłoszony wniosek Przewodniczący Rady zaproponował, aby na następną sesję według opinii pani mecenas można ten wniosek przegłosować, czy radni są za takim wnioskiem, można również nie głosować i przygotować uchwałę.

Głos zabrała Pani Alina Chełkowska – radca prawny, która powiedziała – żeby Rada mogła głosować nad uchwałą, to musi znać przedmiot tej uchwały. Inicjatywa musi wyjść od wnioskodawcy.

Radny, Pan Roman Łuka oznajmił, że jest do dyspozycji i będzie czekał do następnej sesji.

(...)

Następnie głos zabrał radny, Pan Leonard Borowczyk w kwestii formalnej. Radny poprosił, aby nie rozumieć tego, co radny teraz powie jako sprzeciw radnego przeciwko cemukolwiek i

komukolwiek. Sprawa dotyczy wniosku o przeprowadzenie kontroli. My w Komisji Rewizyjnej borykamy się od czasu do czasu z taką sytuacją, w której brak precyzji, co do zakresu kontroli powoduje, że właściwie nie można tej swojej roboty wykonać porządnie, solidnie i ku pożytkowi, ponieważ rzecz nie polega na tym, żebyśmy kontrolowali, czy nie kontrolowali. Rada ma takie uprawnienia, wnioskodawca jest składa wniosek. Radny nie widzi powodu, żeby to się nie odbyło. Zakres tej kontroli i sprawy, które mają być skontrolowane muszą być szczegółowo opisane. Ponadto radny podał przykład z ostatniej kontroli, która była przeprowadzona na zlecenie Rady. W zapisie było zapisane „wszyscy” czegoś tam nie zrobili i teraz „wszyscy” w rozumieniu słowa „wszyscy” oznacza, że Komisja powinna obejść 15 tys. ludzi? Takie zapisy od czasu do czasu są i one są nieprecyzyjne i powodują bałagan. W związku z tym radny zwrócił się z prośbą o przygotowywanie projektów uchwały w taki sposób, aby były one zrozumiałe. My jesteśmy organem Rady, a nie jesteśmy „super kimś” i chcemy wykonać swoją rzecz porządnie, ale musi być doprecyzowany zakres.

Głos zabrał radny, Pan Lech Ozimina, który powiedział, że to, co odczytał Romek jest dobrze doprecyzowane.

Sporządziła:

B. Kolasinska

insp. ds. obsługi rady gminy